Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 194. Lwów, Niedziela dnia 27. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 1 100 Mk., z d... domu 1.25... syłką w P... w innyc... p... Mk. Za z... dopłaca...
Cena numeru 40 ...
Konto czekowe P. K. O. 140 561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 40 Mk. Nadesłane 120 Mk. Nekrologia 160 Mk. Na pierwszej kolumnie 250 Mk. Przed kroniką 180 Mk. Po kronice i komunikaty 160 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce. Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 50 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 160 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Podwyżka płac urzędników państwowych.

WYPŁATA 1. WRZEŚNIA.

Warszawa, (Tel. wł.). (G.). Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów ustalono od dnia 1 września do płacy ustawowej urzędników państw. **dodatek w kwocie 200 proc.,** zamiast dotychczasowych 150 proc. **Nowa podwyżka będzie płatna wraz z pensją 1. września. Emerytom przyznano zasiłek 50 proc., który również będzie wypłacony 1 września.**

Rada ministrów uchwaliła znieść czwarty pas drożyźniany, a urzędników tej kategorji przenieść do pasa trzeciego.

—oo—

Bilans naszej polityki zagranicznej.

Stanowisko Polski wobec posiedzenia Ligi Narodów, wstrząśnień ekonomicznych w Europie, zachowania układów politycznych i handlowych z sąsiadami.

Exposé min. spraw zagran. wobec prasy.

Warszawa. (PAT.) Na odbytej wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych konferencji prasowej, min. Narutowicz oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: Jak już wielokrotnie miałem sposobność dać wyraz, zagadnienia polityki polskiej nie uległy zmianie. Z ogólnych zasad pragnę tylko poruszyć szereg najaktualniejszych zagadnień.

STOSUNEK DO WIELKICH MOCARSTW.

Stoimy pod znakiem poważnych międzynarodowych trudności, wynikłych z powodu ekonomicznego kryzysu w Europie. Moment największego naprężenia nastąpił na tle sprawy odszkodowań niemieckich w Londynie. Sprawa ta nie może nam być obojętna, już choćby dlatego, że dotyczy ona nie tylko najżywotniejszych interesów naszego sojusznika Francji. Życzeniem naszem będzie przyczynić się według możności do usunięcia zachodzących trudności i utrzymania przymierza powaśnionych aljantów.

Zjazd w Pradze.

Jestem przekonany, że nasz punkt widzenia odnośnie do ogólnych interesów Europy znajdzie także pełne poparcie rządów małej ententy, z którymi będziemy rokować w Pradze. **Porozumienie czterech państw Europy środkowej stanowi ważny czynnik równowagi europejskiej,** obecnie w przededniu tak ważnego zgromadzenia Ligi Narodów poza tym ogólnym celem łączy nas pewna analogja w stosunkach wewnętrznych.

Jeżeli patrzeć w nie będziemy przez pryzmat praw mniejszości narodowych, zrozumiemy **konieczność liberalnego ich traktowania** także przy niedopuszczeniu do naruszenia zasady suwerenności państwowej. Wobec tak ważnych zadań w dziedzinie polityki światowej, **na plan drugi na razie usunąć musimy lokalne różnice, jakie dzielić nas mogą na razie z Czechosłowacją.** Nie chcę bynajmniej zdaniem takiem obniżać wagi, jaką dla nas przedstawia uregulowanie w duchu naszych usprawiedliwionych żądań stosunku sąsiedzkiego z państwem czesk. Ufam, że z czasem znajdzie się ze strony czeskiej to samo zrozumienie wyższych wspólnych interesów, a temsamem dobre współżycie, jakiego przykład dawaliśmy dotąd stale w stosunku do zaprzyjaźnionych z nami sąsiadów.

Podróż Naczelnika Państwa do Rumunji.

Z pośród państw małej ententy **sojusz z Rumunją jest przedmiotem naszej specjalnej uwagi.** Nie wątpię, że odłożona swego czasu, a zamierzona w połowie przyszłego miesięca wizyta Naczelnika Państwa w Bukareszcie przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Na pogłębienie naszych i tak już bliskich stosunków z Jugosławją wpłynie niezawodnie zapowiedziany przyjazd delegacji SHS. z Jankovicem na czele.

*

Projekt autonomji Małopolski wsch.

przedłożony koalicji.

Podkreślić pragnę, że objęcie wyborami terytorjum wschodniej Małopolski jest naturalnym przejawem suwerenności rządu państwa polskiego, jaki wykonywa bez zastrzeżeń nad całym zaborem austrjackim.

Jestem przekonany, że **w opinji ludności ruskiej przeważy pogląd o konieczności lojalnej pracy w sprawach państwowych Polski.** Nie wątpię ani na chwilę, że sprzymierzone mocarstwa uznają pełnię praw zwierzchniczych Polski w wschodniej Małopolsce. Aby zaznajomić mocarstwa z naszymi zamiarami na przyszłość, miałem już sposobność przedstawić im zasady projektu ustawy o samorządowej w województwach wschodnich o ludności mieszanej, który ma być wniesiony do Sejmu. **Nie mam żadnych powodów wątpić w przychylne przyjęcie** tego projektu.

SPRAWA BAŁTYCKA.

Pewne wątpliwości, które swego czasu powstały w Finlandji co do formy porozumienia bałtyckiego, nie dotyczą bynajmniej samej jego treści. Zapewnić panów mogę, że **u czterech rządów zarysowała się jednolita tendencja uzgodnienia naszej linji postępowania na Zachodzie**

POLSKA PRZYJMUJE ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIA W MOSKWIE.

Również na terenie naszych bezpośrednich interesów, wynikających z geograficznego położenia zaprzyjaźnionych państw, zarysowuje się coraz żywsze współdziałanie, mające **na celu jedynie i wyłącznie pokojową współpracę na wschodzie Europy.**

W tej to myśli mam zamiar przyjąć poczynione nam propozycje rządu sowieckiego, mające

na celu **zwołanie konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń**, w której wziełyby udział również państwa baltyckie i Rumunja. Rozumiejąc, że akt rozbrojenia musi odpowiadać ogólnemu planowi całego świata, Polska musi się liczyć **z pracami**, będącemi w toku, przy **jej** udziale w Lidze Narodów, a ich wynik uwzględnić będzie musiał współpracę na ten temat z Rosją.

Liga Nar. nie może dyskutować nad sprawą wileńską.

Mimo wszelkich naszych zabiegów, zmierzających do nawiązania z Litwą Kowieńską bezpośrednich rokowań dla utrwalenia z nią przyjaznego współżycia sąsiedzkiego, **rząd kowieński odrzuca uporczywie naszą inicjatywę** i nadużywając dobrej wiary czynników nieuświadomionych, używa całego szeregu nieuzasadnionych pretekstów do wznawiania sporów terytorjalnych z Polską. Nie potrzebuję tu chyba dowodzić, że **sprawa wileńska nie powinna być przedmiotem obrad forum międzynarodowego, losy Ziemi Wileńskiej uważam za definitywnie przesądzone wolą ludności.** Z naszej strony żądać musimy od Litwy poszanowania praw mniejszości polskiej na jej terytorjum zamieszkałej i zaniechania prześladowania Polaków.

Kres napadom litewskim ma położyć podział strefy neutr. zgodnie ze zleceniem Rady Ligi N. z 13. stycznia br., ustanawiającej w tym celu specjalną komisję międzynarodową. W związku z tem Rada Ligi Narodów wysłała na miejsce celem dokonania prac przygotowawczych swego **delegata**. Przyjazd tego delegata spodziewany jest w najbliższych dniach.

„Przypominam, że **uznanie Litwy kowieńskiej de iure przez** mocarstwa sprzymierzone zostało z ich strony **uwarunkowane zgodą Litwy na umiędzynarodowienie Niemna.**

Zasadę powyższą musimy z naszej strony popierać usilnie, zważywszy, że Niemen ma duże znaczenie ekonomiczne dla naszego handlu zagranicznego.

WYBITNIE POKOJOWY TON ROSJI.

Stosunki polsko-rosyjskie uległy w ostatnich czasach **pewnemu odprężeniu**, w tym sensie, że sowjety przekonać się mogły **o nastrojach pokojowych polityki polskiej**. Odprężenie to dało się odczuć m. i. w czasie ostatniej wizyty p. Litwinowa w Warszawie. Życzyłbym sobie bardzo, aby dalsza poprawa tych stosunków odpowiadała w pełni intencjom rzadu polskiego, rozwijała się po linji lojalnego wykonywania przez sowjety zobowiązań traktatowych, prowadząc oba państwa do stanu pokojowego. To się oczywiście stosuje do Ukrainy sowjeckiej, pod warunkiem, że jej władze przestrzegać będą w stosunku do nas ogólnie znanych i przyjętych zasad prawa międzynarodowego.

Zaprzeczenie polskich praw do Gdańska.

Wypada mi jeszcze w paru słowach zwrócić uwagę na sprawę Gdańska. **Rząd polski nie przestanie obstawać przy tem, aby w. m. Gdańsk wykonywało ściśle konwencję z Polską**, zawartą 24. października zr. Rząd polski z całym naciskiem żądać będzie od Gdańska szanowania uprawnień Polski **wolnego dostępu do morza.**

Nadeszła dziś wiadomość, że wysoki komisarz

Haking odmówił Polsce prawa witania w Gdańsku flot obcych i przedstawicieli zagranicznych

Oczywiście decyzja ta nie jest dla nas do przyjęcia. Wolne miasto Gdańsk zostało przecie utworzone aby dać Polsce wolny dostęp do morza. Poleciłem naszemu delgatowi przy Lidze Narodów wnieść **energiczny protest przeciwko tej decyzyi.**

W STADJUM ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Sprawa naszego stosunku z republiką niemiecka zarysowuje się obecnie pod znakiem rozpoczętych rokowań gospodarczych, o których przebiegu poinformuje panów przewodniczący delegacji p. Olszowski.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z JAPONJĄ.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę panów na ostatnie wydarzenia polityczne na Wschodzie. Uwzględnić trzeba, że kompletna pacyfikacja Europy, na której nam tak bardzo zależy, wymaga również utrwalenia się stosunków politycznych na bliskim Wschodzie. Z przyjemnością podkreślić muszę, że węzły szczerej przyjaźni i sympatji z Japonią zaczynają w obopólnych stosunkach państwowych przybierać formy konkretne, których wyrazem w najbliższym czasie stać się ma traktat dla handlu i żeglugi. W dniach najbliższych rozpoczną się rokowania w tych sprawach w Warszawie, gdzie ma nastąpić podpisanie odnośnego ...

Sir Eric Drummond i jego sprawozdanie.

Warszawa, z końcem sierpnia.

P. Drummond jest sekretarzem generalnym Związku Narodów. Jako taki organizuje całą administrację tej instytucji — powiedzmy odrazu bardzo drogo — nadzoruje jej wydawnictwa — niesłychanie rozrzutnie i nieporadnie. Pośredniczy pomiędzy Radą i komisjami, zgromadzeniem członkami — cokolwiek za wyniośle. P. Drummond z czynności Rady, komisji i sekretarjatu składa na Zgromadzeniu doroczne sprawozdanie.

Takie właśnie sprawozdanie, już trzecie z rzędu, mam przed sobą. Nosi ono tytuł „Rapport à la troisieme Assamblée sur l'oeuvre du Conseil et sur les mesures prises pour exécuter la décisions de l'Assemblée" i datę „Génève le 3. Juillet 1922".

Materjał to ciekawy, bo obejmuje pokrótce streszczone prace instytucji ogromnej, instytucji, w której zbiegają się interesy całego świata. Nie czas i nie miejsce wykazywać tu naiwność lub powierzchowność poszczególnych jego ustępów. W tej chwili zajmiemy się sprawami, które nas najbliżej obchodzą.

Otóż na str. 25 rozpoczyna się taki właśnie artykuł omawiający spór polsko-litewski. Autor omawia tu odrzucenie drugiego projektu p. Hymansa, wycofanie komisji kontrolującej p. pułk. Chardigny, sytuację polityczną na obszarze spornym, a wreszcie gwarancje dla mniejszości i sprawę stosunków konsularnych międzv Litwą a Polską.

Sytuację polityczną streszcza p. Drummond w następujący sposób: Gen. Żeligowski opuścił obszar Wilna w listopadzie 1921, lecz wojska jego pozostały na miejscu i okupacja wojskowa, którą on spowodował, została utrzymana. Generał pozostawił Komisji tymczasowej rządzącej dekret przez siebie podpisany o przygotowaniu wyborów na obszarze wileńskim dla umożliwienia ludności dania wyrazu swej woli. Wybory odbyły się 8. stycznia. Wspomnieć należy, że rząd polski był zobowiązany niedopuścić do wyborów w Wilnie bez upoważnienia p. Hymansa, dopokąd trwały bezpośrednie rokowania wszczęte między dwoma rządami na wiosnę 1921. Rząd litewski żywo zaprotestował 14. grudnia przeciwko przygotowaniom do tych wyborów i oświadczył, że uznaje je za nieważne i nieistniejące. 13. stycznia 1922 Rada przyjęła akt protestu rządu litewskiego i oświadczyła, że nie mogłaby uznać rozstrzygnięcia sporu wniesionego przed Związek przez jednego z członków, które byłoby powzięte (réalisée) po za zleceniami (récomendation) Rady i bez zgody obu stron zainteresowanych. Rząd polski na skutek wyborów anektował formalnie terytorjum sporne przez rozporządzenie (décret) Sejmu warszawskiego z dnia 24. marca 1922".

P. Drummond jest dyplomatą zawodowym i zapewne wie, że w Warszawie obraduje Sejm polski, Sejm Rzeczypospolitej bez przymiotnika „warszawski", i że wstawianie w tym wypadku słowa „de Varsovie" jest złośliwem obniżaniem powagi zwierzchności państwowej, co mu, przypuszczamy, zostanie wytknięte.

P. Drummond prawo zna o tyle, że wie, że ciała ustawodawcze wynoszą nie rozporządzenia (decrets), lecz ustawy (lois) lub uchwały (résolutions).

P. Drummondowi jego stanowisko nie pozwala na takie uchybienia, które, o ile są nieświadome, zowią się niechlujstwem, o ile zaś świadome, stanowią coś gorszego jeszcze.

Ale właśnie mamy prawo przypuszczać, że tu to coś bez porównania gorszego nastąpiło, albowiem cały przytoczony ustęp jest skonstruowany w ten sposób, iż podnosi wszystko, co świadczy może na naszą niekorzyść. Dlaczego niema żadnej wzmianki, że zobowiązanie do niedopuszczenia do wyborów, jeśli się o niem tak nic w porę wspomina, wygasło z chwilą zerwania bezpośrednich rokowań, co nastąpiło według rachunków samego autora sprawozdania 24. grudnia 1921 r.? Wszak dyplomatę obowiązuje nie tylko to, co pisze, ale i to, co przemilcza.

Ale przedewszystkiem p. Drummond bezwzględnie mija się z prawdą, gdy mówi, że rząd polski anektował Wileńszczyznę na skutek wyborów z dnia 8. stycznia (à la suite des élections), albowiem prawdą jest, że dnia 24. marca 1922 roku Sejm polski ujął ustawodawczo sprawę rozporządzenia losami Ziemi Wileńskiej przez Sejm tejże ziemi uchwaloną.

Jeżeli sir Eric Drummond rozumie komisję Związku Nar., wysłaną do Albanji, któraby losami jej skrawków rozporządzić chciała wypytując o zdanie notablów plemienia 18.000 Mirydytów, których zaledwie trzech umie pisać i czytać, to czyż naprawdę dla umysłu dyplomaty zbyt zawiłą jest kwestja kraju cywilizowanego, który na Sejmie wybranym na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego stanowi o swoim losie? Jeśli tak, to niewątpliwie p. Drummond zechce nadal zastosować swoje zdolności do krajów o kulturze odpowiadającej mu, ale niech nie kompromituje fałszami sprawozdań, za które tak czy inaczej odpowiedzialną jest Rada Związku Narodów.

Oczywiście nie piszemy tych słów jedynie pro foro externo. Bynajmniej. Ukazanie się podobnego dokumentu bezwarunkowo jest naszem niepowodzeniem dyplomatycznem, którego niema powodu ukrywać pod korcem. Opinja polska winna była o tem wiedzieć dawno. Noty protestacyjne winny były jeszcze dawniej być wniesione.

Myśmy jednak, o ile mi wiadomo, tego nie zrobili. Czy przedstawicielstwo nasze zrobi to na Zgromadzeniu Związku — nie wiemy, choć powinniśmy wiedzieć, bo obelga zasługuje na to, by na nią nie tylko rząd, ale i opinja publiczna dała odpowiedź.

Adam Uziembło,
poseł na Sejm.

Przegląd światowy.

BENESZ NIE USTĘPUJE JESZCZE ZE STANOWISKA PREMJERA.

„Neue Freie Presse" donosi z Pragi, że częściowa rekonstrukcja gabinetu, która miała nastąpić zaraz po przyjeździe prez. Masaryka będzie odroczona na pewien czas, a dr. Benesz będzie reprezentował Czechosłowację na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie. Niemniej jednak rokowania dotyczące rekonstrukcji już się rozpoczęły. Onegdaj przyjął Massaryk posła Svehlę, a wczoraj posła czesko-słowackiego Tusara. Rokowania koalicji w sprawie nowego gabinetu ustaliły następujący program: 1) cła ochronne, 2) polityka walutowa, 3) polityka oszczędnościowa. Ten ostatni program będzie uwidoczniony w redukcji urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. (PAT.).

ŁOTWA NIE MOŻE ROZBROIĆ ARMJI.

Rząd łotewski przesłał prezesowi Ligi Narodów pismo, wyjaśniające stosunek Łotwy do sprawy rozbrojeń. Pismo stwierdza, że Ł... zasadniczo zgadza się na rozbrojenie.

faktyczne ograniczenie zbrojeń mogłoby nastąpić z równoczesnem rozbrojeniem sąsiadów. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że Łotwa graniczy z państwami, nie należącemi do Ligi Narodów. Łotwa utrzymuje 19.000 armji lądowej i posiada 1 okręt wojenny, podczas gdy stała komisja dla rozbrojeń Ligi Narodów określiła dla Łotwy normę 20.000 żołnierzy. (PAT).

FRANCJA NIEMA PIENIĘDZY NA KONFERENCJĘ WSCHODNIĄ.

„Petit Parisien", pisząc o wymianie not pomiędzy Francją a Anglją w sprawie ankiety w Azji mniejszej, podkreśla, że koszta wysłania przedstawicieli na tę ankietę wyniosłyby około 100.000 fr. w złocie. Ponieważ rząd angielski zwrócił się do rządu franc. z prośbą o wpłacenie 1/3 tej sumy rząd franc. odpowiedział, że nie rozporządza kredytem na cel powyższy. Rząd ang. wysłał w tej sprawie nową notę jednakowoż rząd franc. odpowiedział, że pozostaje przy swej pierwszej odpowiedzi. (PAT.).

ROSJA ZAPRASZA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIA DO MOSKWY.

Rząd sowiecki wysłał do rządu fińskiego notę, zapraszającą do wysłania przedstawicieli na konferencję w sprawie rozbrojenia, mającą się odbyć w Moskwie. Nota nadmienia, że Estonia i Łotwa przyjęły zaproszenie, a Polska zaproponowała odłożenie konferencji do chwili, w której Liga Narodów powećmie decyzję w sprawie rozbrojenia. (Reuter).

wszystkie kwestje międzynarodowej polityki, w szczególności kwestje, dotyczące obu krajów. Obaj szefowie rządów **skonstatowali zupełną zgodność swoich poglądów.** W końcu obradowano nad sojuszem między obu krajami. Na podstawie obopólnego porozumienia się, dotychczasowy **sojusz został przedłużony i uzupełniony.** Obok porozumienia politycznego obaj premierowie zgodzili się na to, że poczynią nowe zabiegi w sprawach gospodarczych, finansowych i handlowych, celem wzmocnienia położenia w obu krajach.

Przed posiedzeniem Ligi Narodów.

PORZĄDEK DZIENNY RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.). Dnia 30 bm. zbierze się Rada Ligi Narodów. Będzie to ostatnia sesja przed ogólnem zgromadzeniem. Na porządku dziennym znajdują się nast. sprawy:

Powołanie do życia komisji dla miejsc świętych w Palestynie;

sprawa mniejszości narodowych w Albanji, Łotwie i Estonji;

sprawa granic między Austrią, Jugosławią i Węgrami;

powołanie do komisji rządzącej Zagłębia Saary jednego członka pochodzącego z tego terytorjum;

raport komitetu hygieny i komitetu spółpracy intellektualnej.

Dnia 30. bm. zbiera się również w Genewie komisja dla spraw komunikacyjnych i tranzytowych. Zajmie się ona badaniem wstępnych prac dotychczasowych ogólnej konwencji kolejowej, umów w zakresie wymiany prądów hydroelektrycznych, kontrolą w sprzedaży opium w wolnych portach i interpretacją konwencji w sprawie międzynarodowych wód i dróg wodnych. Wreszcie tego dnia odbędzie się również **zebranie stałej komisji doradczej dla spraw rozbrojenia,** zaś dnia 1. września zebranie tymczasowej komisji mieszanej dla spraw rozbrojenia.

Dnia 31. bm. zbierze się podkomisja ekonomiczna dla spraw celnych, zaś **2 września** podkomisja ekonomiczna dla spraw słusznego traktowania handlu. 4. **września** zbiera się komitet finansowy, który **zbada stan Austrji,** podkomisja dla spraw celnych zbada projekt międzynarodowego ujednostajnienia poborów celnych, a podkomisja handlowa zbada trzy projekty międzynarodowej konwencji, dotyczące: 1) traktowania cudzoziemców, 2) formalności granicznych, 3) klauzuli największego uprzywilejowania we wszystkich taryfach celnych. Dnia 31 bm. zbierze się komisja kontrolująca, która wysłucha sprawozdania rachunkowego za rok ubiegły i zbada również projekt budżetu na r. 1923.

Dnia 4 września odbędzie się zgromadzenie Ligi Narodów

RZĄD POLSKI PROSTUJE PROTOKÓŁ PUŁK. CHARDIGNY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Pułk. Chardigny, który był szefem misji Ligi Narodów dla sprawy zatargu polsko-litewskiego złożył Lidze Narodów raport o stosunkach polsko-litewskich, w którym jest umieszczony cały szereg rzeczy sprzecznych z prawdą. Wobec tego rząd polski uczuł się zmuszony fakta te sprostować.

SKŁAD DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

Berno Szwajc. (PAT.). Skład delegacji angielskiej na trzecią sesję zgromadzenia Ligi Narodów będzie następujący: lord Balfour, minister oświaty Fisher i członek Izby gmin pułk. Ward oraz przedstawiciele Australji, Kanady, Nowej Zelandji i Afryki połudn. Ogółem 18 delegatów.

PROLONGATA SOJUSZU JUGOSŁ.-CZESK.

Marienbad. (PAT.) Prezydent ministrów Pasicz i Benesz zebrali się wczoraj na konferencję. Obrady trwały cały dzień. Przedyskutowano

Po zamordowaniu Collins'a.

PRZYGNĘBIAJĄCE WRAŻENIE ZA GRANICAMI IRLANDJI.

Leafield. (PAT.). Wiadomość o zamordowaniu Collinsa wywołała wszędzie przygnębiające wrażenie, bodaj czy nie większe, niż w samej Irlandji. W Stanach Zjedn. tragiczny ten wypadek zwiększył jeszcze bardziej sympatje społeczeństwa amerykańskiego dla Irlandji. Wszyscy jednomyślnie dają wyraz przeświadczeniu, że **śmierć Collinsa przyśpieszy zlikwidowanie działalności wojsk republikańskich.** Według prasy francuskiej kryzys w Irlandji zostanie przełamany. Irlandja zacznie wreszcie organizować swe życie państwowe w atmosferze porządku i pokoju.

Minister sprawiedliwości w Krakowie.

Kraków. (PAT.). Wczoraj przybył tu minister sprawiedl. Makowski w towarzystwie dyr. depart. min. sprawiedl. Wyrobka i naczelnika wydziału Königa. Minister odbył dłuższą konferencję z prezydentem sądu apelacyjnego, dotyczącą akcji legislatywnej, organizacji sądów oraz szeregu spraw bieżących.

Popołudniu odbyło się w sadzie apelacyjnym ogólne zebranie sędziów i prokuratorów, na które przybył min. Makowski. Prezyd. sądu Wolter przedstawił min. ogólne położenie stanu sędziowskiego w zachodniej Małopolsce. P. minister podkreślił, że zależy mu na tem, aby między ministerstwem a sądownictwem zadzierzgnięty został osobisty kontakt. Usilnem życzeniem ministra będzie dążyć do polepszenia bytu materjalnego sędziów i do podniesienia stanowiska sędziowskiego do wyżyn odpowiadających zadaniu stanu sędziowskiego w społeczeństwie. Wieczorem odbył się obiad w Starym Teatrze, wydany na cześć ministra przez miasto.

AN GELLA. 4

Z miłości dla literatury.

Groteska.

(Dokończenie).

W ten sposób upłynęły dwa, czy trzy lata, w czasie których Latyński raz tylko miał sposobność zaobserwować u żony p dniecenie podobne do tych, jakie dawniej zdarzały się na porządku dziennym. Było to w dniu jego wyjazdu na jakieś polowanie. Pani Helena była wtedy szczególniej rozdrażniona i błagała męża, aby został lub też i ją wziął ze sobą. Ponieważ to nie było w zwyczaju, Latyński popatrzył na żonę niespokojnie i zapytał ją, czy nie jest chora. Wtedy młoda kobieta wybuchła stekiem gorzkich wymówek, z których nieszczęśliwy mąż zapamiętał sobie tylko, że jest głupcem i zupełnie jej nie rozumie. Zrobiło mu się przykro, ale ponieważ konie czekały już, więc pan Latyński przypomniał sobie tylko, że od początku świata nie było męża, któryby rozumiał swoją żonę; co zaś do tego epitetu, to nie brał go zbyt na serjo. Uścisnął więc tylko czule swą żoneczkę i odjechał.

Polowanie przeciągnęło się nieco dłużej, niż to było w programie a po powrocie zastał pan Zygmunt żonę bardzo zmienioną, z okropnym bólem głowy i podcienionemi oczyma. Dowiedział się też od niej, że była zupełnie samotna, gdyż z zdenerwowania obraziła czemś Glatysza, który również się więcej nie pokazał. Skruszony małżonek przeprosił ją serdecznie za spóźnienie, i postanowił zaraz nazajutrz udać się do przyjaciela, by załagodzić zatarg.

Ponadto na przeprosiny ofiarował swej żoneczce śliczne rosochy upolowanego własnoręcznie jelenia, a pani Fjusia z melancholijnym uśmiechem zawiesiła te męźowskie trofea w małżeńskiej sypialni nad łóżkiem pana Zygmunta.

I stałoby się było, że w ten sposób historja ta nie miałaby żadnego zakończenia godnego by ją uwiecznić, gdyż pani Helena zwolna zupełnie się uspokoiła, p. Zygmunt dalej polował, a obraza inżyniera Glatysza okazała się nie nie do przebaczenia, — gdyby nie pewien niespodziewany wypadek. Wypadek ten słusznieby można nazwać świńskim, gdyż przyczyną jego była dzika świnia, która w ostatniej chwili wymknęła się nagonce, tak że pan Zygmunt musiał z zapowiedzianego na dwa dni polowania jak niepyszny wracać tego samego wieczoru do oczekującej go niecierpliwie małżonki. Już się cieszył uciechą jaką jej sprawi i szybko minąwszy schody i otwarłszy własnym kluczem zatrzask pobiegł do sypialni żony, gdy ze zdumieniem spotrzegł, że była zamknięta na klucz.

Pan Zygmunt był tak odległy od wszelkich podejrzeń, że byłby odszedł spać do gabinetu, przypuszczając iż Helena już usnęła, gdyby nie chęć sprawienia jej niespodzianki swoim powrotem. W tym celu począł dobijać się do drzwi i ku swemu najwyższemu zdumieniu usłyszał za ścianą dwa przestraszone szepty. Włosy stanęły mu dęba, zimny pot zrosił czoło, serce przestało bić. Walnął raz i drugi pięścią we drzwi domagając się ich otwarcia, i w chwili gdy, straciwszy nadzieję, by się to stało potężnem wysiłkiem całego ciała wysadzał je z zawiasów, usłyszał zgrzyt otwieranego okna sypialni i w gąszcz ogrodu skoczyła jakaś ciemna postać.

Na malowniczo rozburzonem łożu w kuszących resztkach dezabiu w różowem świetle ampli siedziała pani Helena wpatrując się z przerażeniem w wywalone odrzwia drzwi.

— Kto tu był? Kto był ten łajdak? Glatysz?

I mężczyzna chwyciwszy w żelazne swe palce drobne rączki kobiety, kruszył je bezlitośnie.

— Tak, Glatysz. — Odpowiedziała dziwnym głosem, sycząc z bólu.

— Więc tyś mnie z nim zdradzała? — wołał zupełnie nieprzytomny z rozpaczy.

Potakujące skinienie głowy było odpowiedzią.

— Od dawna był twoim kochankiem?

— Od dwóch lat — pokazała na palcach.

— A niegodna! Więc to fakt? Od dwóch lat zdradzałaś mnie? Do dwóch lat udawałaś miłość dla mnie, kochając tamtego. Od dwóch lat okłamywałaś mnie, nikczemna!

— To nieprawda!

W cudnych oczach półnagiej kobiety błysnęły szczere bolesny łzy.

— To nieprawda dodała raz jeszcze. Nie okłamywałam cię. To ty, ty jesteś winien, ty jesteś łotr, głupiec nikczemnik!

I piękna zdrajczyni z wybuchem najszczerszego żalu padła na poduszki zanosząc się od łkania.

— Ja? — spytał Latyński, uszom nie wierząc.

— Ty. Bo ja ciebie kochałam, bo ja ciebie ciągle kocham...

— I dlatego oddawałaś się innemu?

— Dlatego, dlatego, ty ty głupcze, ty ośle gruboskórny.

Zerwanie rokowań reparacyjnych w Berlinie.

Francja grozi obsadzeniem Ruhry.

PROPOZYCJE NIEMIECKIE ODRZUCONE JEDNOMYŚLNIE.

Berlin. (AW.) Obecne obrady delegatów z rządem berlińskim zaostrzyły niepomiernie sytuację. Przy omawianiu zastawów pod moratorjum wystąpiły bardzo silne różnice zdań. Kanclerz Wirth zaznaczył. że **niema mowy o państwowych kopalniach i lasach jako przedmiocie zastawów,** gdyż zaszkodziłoby to bardzo rządowi na gruncie parlamentarnym i **spowodowało jego upadek.** Wszystko to wskazuje, że do porozumienia nie dojdzie. **Wysunięte ze strony rządu niemieckiego nowe propozycje uznali delegaci za niemożliwe do przyjęcia.** Zwłaszcza delegat angielski był formalnie zaskoczony propozycją ofiarowania **50 miljonów marek w złocie, jako gwarancji za moratorjum.** Wyraził on swoje zdziwienie, że **Niemcy z jednej strony proszą o odroczenie gotówkowych spłat,** powołując się ciągle na spadek marki niemieckiej, a z **drugiej strony są w stanie zaproponować tak dużą kwotę w gotówce, jako zastaw.**

FRANCJA PODNOSI BROŃ.

Berlin. (AW.) Z Nadrenji nadeszła tu wiadomość, potwierdzona zresztą ze strony francuskiej, **że Francuzi przygotowują się do wojskowych kroków.** W Kolonji odbyła się narada wojenna głównego komendanta armji francuskiej z komendantami poszczególnych załóg oraz marszałkiem angielskim. Jest już pewnem, że obaj delegaci wyjadą z Berlina

PRZERAŹLIWY SPADEK MARKI NIEM.

Berlin. (PAT.). Giełda tut. stała się obrazem niesłychanej paniki. Katastrofalny spadek marki niem. i straszne podniesienie się kursu dewiz spowodowało najwyższe podniecenie. Kurs dolara podnosił się z godziny na godzinę o sto punktów, osiągając w końcu kurs 2000 marek.

Zniżkę spowodowało to, że nie osiągnięto pomyślnych wyników przy pertraktacjach prowadzonych w Berlinie pomiędzy przedstawicielami komisji reparacyjnej a rządem niemieckim. We wszystkich gałęziach handlu artykułami pierwszej potrzeby ceny podniosły się niesłychanie i wynoszą już dziś dziesięciokrotną cenę od cen przed miesiącem.

—oo—

Węgrzy zamierzają obsadzić Burgenland.

Dążenie do zerwania układu w Trianon i odzyskania straconego na rzecz Austrji Burgenlandu.

Budapszet. (AW.) Poruszenie wywołane podróżą kancl. ks. Seipla do Pragi zatacza coraz to szersze kręgi. Parlamentarne koła węgierskie, które można uważać za wyraz opinji, są zdania, że rząd powinien wyzyskać nadażającą się sposobność do zerwania zobowiązań, zaciągniętych w Trianon, gdyż **podróż Seipla do Pragi uważać można za naruszenie traktatu w Trianon.** Chodzi tu w pierwszym rzędzie **o zajęcie z powrotem** Burgenlandu. Znamiennym jest, że i rząd włoski oficjalnie staje po stronie Węgier, uważając za stosowne oświadczyć hr. Banffy, min. spraw zagranicznych, że Włochy uznają pod każdym względem żądania Węgier. Kierownik partji rządowej Ernest Mosser daje w „Az Ujsag" wyraz przekonaniu, że w Pradze zawarto taki układ austrjacko-czeski, który daje Czechom możność urzeczywistnienia idei swej hegemonji w Europie środkowej, która będzie miała charakter antywęgierski, przeciwko czemu Węgry muszą się bronić.

WOJENNE PRZYGOTOWANIA WĘGIER.

Wiedeń. (AW.) Sytuacja na pograniczu Burgenlandu jest bardzo poważna. Władze węgierskie zarządziły mobilizację roczników: 1899, 1900 i 1901, oraz poczyniły cały szereg przygotowań o charakterze wojennym.

DR. SEIPEL ZAPROPONOWAŁ WŁOCHOM UNJĘ CELNĄ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Tryjestu: W rozmowie z zastępcą pisma „Arena", wydawanem w Weronie, oświadczył minister Schanzer: Austrja zaproponowała nam unję celną. Unja taka byłaby korzystną dla Austrji. **Muszę jednak propozycję tę dokładnie przestudjować,** aby zbadać, **gdzie leży interes włoski.** (Ze strony urzędowej nie ma potwierdzenia informacji o takiej propozycji ze strony Austrji).

—oo—

NACZELNIK PAŃSTWA WYJECHAŁ NA GÓRNY ŚLĄSK.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj wieczorem o godz. 23 Naczelnik Państwa wyjechał w 3-dniową podróż na G. Śląsk. Do Warszawy powróci we wtorek.

SPRAWA UKŁADU BAŁTYCKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Premjer Nowak przyjął wczoraj posła finlandzkiego Ehrströma w związku z nieratyfikowaniem przez sejm w Helsingforsie umowy warszawskiej.

DEKORACJA ORDERAMI ESTOŃSKIMI.

Warszawa. (AW.) Dnia 24. bm. przyjechał do Warszawy szef sztabu armji estońskiej w otoczeniu oficerów sztabowych dla wręczenia wyższym wojskowym polskim odznak estońskiego krzyża walecznych. Wczoraj szef sztabu estońskiego udekorował Naczelnika Państwa, dziś zaś nastąpi dekoracja gen. Sikorskiego, pułk. Rybaka i innych.

NIEOFICJALNE ROKOWANIA FRANCUSKO-ROSYJSKIE.

Paryż. (AW.) Deputowany Herriot oświadczył. że w Moskwie toczą się już poważne rokowania z rządem sowieckim. Herriot postara się doprowadzić do skutku zbliżenie między Francją a Rosją. Francuskie koła polityczne są przekonane, że Herriot zaproponuje udzielenie kredytu rządowi Rosji sowieckiej. (Herriot jest merem Ljonu i przywódcą radykal. socjalistów. Red.)

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Kredyty na budowę portu w Gdyni są. Warszawa. W związku z wiadomościami o rzekomem przerwaniu robót przy porcie gdyńskim dowiadujemy się, że na przedostatniem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt ustawy, upoważniającej rząd do poczynienia wszelkich niezbędnych zarządzeń celem wykonania budowy portu morskiego w Gdyni na Pomorzu. Kredyty niezbędne dla budowy będą corocznie wstawiane do budżetu. (Tel. wł.) (G.).

Bezrobocie w Petersburgu wzmaga się. Biuro pośrednictwa pracy zanotowało 59 tysięcy bezrobotnych.

Tyle było prawdziwej rozpaczy w jej głosie, że pan Zygmunt chwyciwszy się za głowę jak szaleniec zawołał:

— Mów, mów! Zdradzałaś mnie, boś mnie kochała? Nie, tego nigdy nie zrozumiem.

— Bo ty nigdy nic nie rozumiesz. Bo jesteś hipopotam, nosorożec, głupiec! Kochałam cię, kochałam twój talent! Chciałam, żebyś pisał, chciałam zbudzić w tobie poetę.

Mężczyzna spojrzał na nią obłąkanym wzrokiem i milczał.

— Błagałam, prosiłam, pytałam dlaczego nie piszesz wierszy? Powiedziałeś ze śmiechem, że to przezemnie, że zabiłam poezę swoją miłością. Jakże cierpiałam! Jak walczyłam ze sobą, pytając, co mam czynić: tonąć w rozkoszach szczęścia małżeńskiego, i pozwolić aby na zawsze zginął w tobie poeta, czy poświęcić siebie, tak, s i e b i e, p o ś w i ę c i ć, aby ocalić w tobie to, co jedynie było coś warte: twój talent! Długo wahałam się między szczęściem, a obowiązkiem. Aż wreszcie zrozumiałam, że jedna jest dla mnie tylko droga, ciężka, żmudna, bolesna droga obowiązku i poświęcenia. Weszłam na nią, ale nie przepuszczałam nigdy, ażeby była aż tak straszna. Myślałam, że wystarczą pozory. Że ujrzawszy mnie tylko rozbawioną przy innych, zatrwożysz się o moją miłość że wzbudzi się w tobie dawne uczucie, że poczniesz znowu pisać. Jakaż byłam głupia! Męczyłam się, bawiłam z musu, śmiałam się, kiedy mi serce pękało na widok twojej obojętności, flirtowałam z głupcami, którzy nie byli warci jednego twego spojrzenia, by tylko w tobie wzbudzić zazdrość! Nic nie pomagało. Byłeś zanadto syty, szczęśliwy, zażywny, i wolałeś polowanie i cygarko od mojej miłości.

Wtenczas przyszło mi na myśl, że gdybym wybrała jednego z tych adoratorów, zdołałabym cię może zaniepokoić. Nawinął się Glatysz. Nie kochałam go, ale zrobiwszy już tyle, postanowiłam rzecz doprowadzić do końca! Wyróżniałam go, zatrzymywałam, myślałam, że cię dotknie. Wszystko napróżno. Ale jego usługi, straszaka przeciwko własnemu mężowi musiałam drogo zapłacić — własnem sercem, własnem ciałem. Łudziłam się jeszcze, że, jeśli odrobinę mnie kochasz, odczujesz tę zdradę, zrzucisz maskę wiecznego sytego zadowolenia i zaczniesz tworzyć. Gdzietam! Byłeś nadal spokojny, szczęśliwy, głupio uśmiechnięty i przywoziłeś mi rogi z polowania! A ja, raz wpadłszy w objęcia tego człowieka, nie mogłam już z nich się wyrwać. Przez dwa lata byłam jego kochanką przez dwa lata męczyłam się. Z miłości dla ciebie, z m i ł o ś c i d l a l i t e r a t u r y! Ażeby wzbudzić w tobie poetę! Ale ty jesteś już skończonym, zwyczajnym filistrem! Precz! Gardzę tobą, kocham cię i nienawidzę. Precz! Precz!

* * *

Pan Zygmunt Latyński rozwiódł się z żoną, która wyszła niebawem za inżyniera Glatysza. Małżeństwo to nie było szczęśliwem. W rok później ukazał się tomik ślicznych, krwią gorącą pisanych sonetów Zygmunta Latyńskiego, który pani Glatyszowa chowała w największej przed mężem tajemnicy w swej sypialni i co wieczór stronice jego skrapiała łzami.

—oo—

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 27. SIERPNIA?

W r. 423 umiera Honorius, cesarz rzymski. — W r. 1590 umiera papież Sykstus V. — W r. 1634 bitwa pod Nordlingen, Szwedzi zwyciężyli. — W r. 1635 umiera głośny dramaturg hiszpański Lope Feliks de Vega. — W r. 1648 wybuchają w Paryżu zamieszki jako następstwo wojny domowej (Frondy). — W r. 1667 Francuzi odnoszą zwycięstwo pod Lille. — W r. 1690 Wilhelm III. angielski uderza na Limerick. — W r. 1748 umiera angielski poeta Thomson. — W r. 1758 Anglicy zdobywają fort Frontenac w Kanadzie. — W r. 1783 zbudowano pierwszy balon powietrzny w Paryżu. — W r. 1793 Toulon poddaje się aljantom. — W r. 1798 klęska Francuzów pod Castlebar. — W r. 1802 doki Indji zach. zostają otwarte dla statków londyńskich. — W r. 1816 angielska flota bombarduje Algier. — W r. 1843 fregata Stanów Zjedn. „Missouri" została spaloną w Gibraltarze. — W r. 1899 pożar gmachu międzynar. opery w Nowym Jorku. — W r. 1895 rewolucja w Equadorze kończy się zwycięstwem gen. Alfaro. — W r. 1910 umiera głośny filozof angielski Wilhelm James. — W r. 1912 zostaje otwarty obecny gmach (Foreign office) ministerstwa spraw zagr.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zefiryna; gr. kat. Maksyma. Jutro rz. kat. A. 12 po Św.; gr. kat. N. 12 po Sosz. — Wschód słońca 4·32, zachód 6·21.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W sobotę i niedzielę „Ten, którego biją po twarzy" (występ W. Brydzińskiego).

W poniedziałek i wtorek „Tajfun", sztuka Lengyela. Występ W. Brydzińskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

W sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek „Ósma żona Sinobrodego", farsa.

We Lwowie.

— **Przwodniczący Tymcz. Wydziału Samorządowego** poseł Andrzej Kędzior wyjechał do Warszawy dla dokończenia sprawozdania do projektu ustawy wodnej. Sprawa ta bardzo pilna wejdzie na porządek dzienny obrad sejmowych we wrześniu.

— **Projekt tytułów urzędniczych w Polsce** przesłało ministerstwo spraw wewn. do prezydjum Rady ministrów. Tytuły mają być dwojakiego rodzaju, a mianowicie: 1) tytuły funkcyjne, tj. przywiązane do pewnych urzędów, np. do urzędów wojewódzkich, starościńskich itp. (wojewoda, starosta, komisarz rządu), 2) tytuły przywiązane do stopni służbowych. Do stopni służbowych mają być przywiązane tytuły następujące: 1) III. stopnia — tytuł podsekretarz stanu, 2) do IV. — radcy stanu, 3) do V. — referendarza stanu, 4) do VI. — radcy starościńskiego, 5) do VII. — referendarza, 6) do VIII. stopnia — asesora, 7) do IX. — sekretarza, 8) do X. — oficjała, 9) do XI. — adjunkta, 10) do XII. — registratora.

— **Listy „express".** Dziwne są porządki na poczcie tutejszej. W stosunku do ciągłego podwyższania taryf pocztowych i telegraficznych, funkcjonowanie poczty i telegrafu zamiast uledz poprawie, pogarsza się. Listy z prowincji otrzymuje się nieraz po kilku dniach, a z dalszych stron kraju po tygodniu, a nawet i później. Tak samo spaźniają się telegramy, pomimo, iż taryfę podniesiono prawie o 150%. Publiczność ponosiłaby wreszcie bez szemrania te ciągłe podwyżki, gdyby zauważyła, że stosunki się polepszają. Tak jednak nie jest. Szczególnie daje się to odczuwać w dziennikarstwie — listy nadchodzące za późno nie mają żadnej wartości i narażają wydawnictwa na straty nie tylko materjalne — gdyż wiadomość spóźnioną rzucać się musi do kosza.

Listy **„express"** kosztowały przed wojną 30 hal. i doręczane były zawsze obowiązkowo przez osobnego posłańca. Obecnie podwyższono tarytę **z 30 hal. na 200 mk.**, a pomimo to listy **express doręcza** się we Lwowie nie przez osobnego posłańca, lecz przez zwykłego listonosza wraz z innymi zwykłymi listami. Jeżeli we Lwowie niema do dyspozycji odpowiedniej służby — nie należy przy[illegible] listów express do Lwowa, za które pobiera się oprócz zwykłej opłaty 200 mk. za pośpieszne doręczenie. Gdyby nie państwowa poczta, lecz zwykły spedytor pobierał osobną dopłatę za doręczanie listów przez osobnego posłańca, a tego nie uczynił — nazwanoby to wyzyskiem nieuczciwym. Tem mniej wolno to robić państwowej poczcie i w każdym wypadku powinniby adresaci wytoczyć poczcie proces o odszkodowanie i o zwrot pobranej opłaty za doręczenie listu przez osobnego posłańca.

— **Co przywiozła delegacja Rady m. z Warszawy?** Delegacja była tu i ówdzie i przedstawiała swoje postulaty, mające na celu przeciwdziałać drożyźnie. Szef sekcji w ministerstwie rolnictwa dr. Dalkiewicz mówił wiele o trudności sytuacji mięsnej, o tem, że nikt nie otrzymał pozwolenia na wywóz bydła za granicę, że kalkulacja z Rumunją się nie opłaca i wreszcie wyraził nadzieję, że wkrótce będziemy mieli mięsa w bród. Wzmocniona na duchu delegacja skierowała z kolei swe kroki do premiera Nowaka, który zapowiedział rychłe wprowadzenie w czyn akcji przeciwdrożyźnianej, co najważniejsze, przyrzekł naszemu miastu 40 wagonów cukru, który nie będzie droższy od dotychczasowego. (Dlaczego Kraków o 50.000 mieszkańców mniejszy otrzymał 50 wagonów jest tajemnicą). Co zaś do mąki zapowiedział premjer pewną akcję, która na razie jest osłoniona tajemnicą. Min. skarbu p. Jastrzebski nie szczędził delegatom słów prawdziwego współczucia i pocieszył naszych radnych przyrzeczeniem udzielenia znacznej pożyczki związkom miast i kooperatywom. Wzmocniona tylu obietnicami delegacja, powróciwszy do Lwowa, oczekuje wraz z ludnością na przybycie 40 wagonów cukru.

— **Wszyscy artyści plastycy** proszeni są przez Komitet wystawowy dla zareprezentowania Sztuki na II. Targach Wschodnich o odwrotne podanie swych adresów pod: Lwów, ul. Teresy l. 4. celem przesłania im telegraficznie pewnych wiadomości. Czytelnicy proszeni są o komunikowanie tego znajomym artystom.

— **Tragiczna śmierć oficera.** Wczoraj około godz. 7 wieczorem w mieszkaniu przy ul. Królewskiej 10 granat ręczny, rozbierany przez porucznika Zdzisława Żuławskiego (l. 27) wybuchł w jego rękach. Jeden z odłamków eksplodującego granatu zraniwszy go w brodę, ugrzązł w mózgu, a od innych części został na całem ciele w straszny sposób zmasakrowany. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził u oficera śmierć.

— **Śmierć z upadku.** Wczoraj po południu spadł z dachu 2-piątrowego „Kasyna końskiego" przy ul. Mickiewicza 6 robotnik Nestor Horyń (l. 42) i poniósł śmierć na miejscu.

— **Nagły zgon na ulicy.** Wczoraj zmarł nagle na przystanku tramwajowym na pl. Gołuchowskich Eljasz Goldmark, kupiec ze Stanisławowa. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć skutkiem krwotoku wewnętrznego.

— **Oby tak częściej.** Karolinie Przybyłowskiej, właścicielce jatki nr. 49 na pl. Krakowskim. zakwestjonował wczoraj przodownik policji Rydz kilkadziesiąt kilogramów mięsa, schowanego dla specjalnych gości, które na miejscu sprzedał publiczności po cenie maksymalnej.

— **Nowa fabryka aniołków i litościwy chlebodawca.** Paulina Sawicka, obarczona kilkumiesięcznem dzieckiem, zgodziła się niedawno do służby u dra N. Schwarza, zam. przy ul. Słowackiego 4. Ponieważ jednak chlebodawca nie chciał jej wraz z dzieckiem, za poradą tegoż, oddała je na wychowanie za dopłatą 15.000 mp. H. Schneiderowej przy ul. Inwalidów 23. Kiedy w kilkanaście dni potem chciała dziecko odebrać, w celu oddania go pod opiekę swej matki, znalazła dziecko w stanie zupełnego zaniedbania i gnijące wprost w brudzie. Wezwany lekarz stwierdził u dziecka zatrucie i dzięki swej interwencji uratował je od śmierci. Kiedy Sawicka chciała następnie odwieźć dziecko na prowincję do swej matki, chlebodawca jej dr. Schwarz nie puścił jej, bojąc się utraty 15.000 mp., które zapłacił za dziecko i wyjął jej z uszu złote kulczyki, wartości 50.000 mp., które wziął jako zastaw. Oprócz tego u N. Schneidrowej znajduje się jeszcze jedno dziecko na wychowaniu w tych samych haniebnych warunkach.

— **Ulgi dla złodziei.** Według ustawy z 5. sierpnia [illegible] kwalifikowania kradzieży, jako zbrodni, przedmiot skradziony musi przedstawiać wartość przynajmniej 50.000 mp.

Z całej Polski.

— **Zjazd walny TSL.** odbędzie się w Przemyślu 29. i 30. września.

— **Podwyżka ceny pism.** Wszystkie pisma krakowskie podwyższyły cenę egzemplarza na 60 marek.

— **Jubileusz „Gwiazdy" w Czerniowcach.** Ćwierć wieku istniejące Stowarzyszenie rękodzielnikówi przemysłowców „Gwiazda" w Czerniowcach obchodzić będzie uroczyście srebrne gody w niedzielę 17. września br. Z obchodem jubileuszowym połączone jest uroczyste przypięcie do sztandaru szarfy jubileuszowej, ofiarowanej przez Polki. W niedzielę rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, następnie poranek w dużej sali „Domu Polskiego", gdzie nastąpią przemówienia, koncert polskiej orkiestry, wbijanie srebrnych gwoździ jubileuszowych i produkcje chóru. Po wspólnym obiedzie nastąpi zwiedzanie miasta wieczorem raut. Na uroczystość jubileuszową placówki polskiej na ziemi, pozostającej dziś pod panowaniem rumuńskiem wysyłają lwowska „Gwiazda" i kilka „Gwiazd" z prowincji swych delegatów.

— **Artysta teatru krakowskiego spadł z Wlk. Mnicha.** Wczoraj w Zakopanem uległ wypadkowi znany artysta teatru, Wiktor Biegański. Podczas zdejmowania filmu spadł na skutek zerwania liny z Wielkiego Mnicha i zawisł na skałach. Pogotowie, złożone z członków Tow. Tatrzańskiego, wyruszyło z Morskiego Oka o godz. 7 wieczorem celem wyszukiwania go.

— **W masarniach, piekarniach i sklepach w Krakowie** przeprowadzono urzędowe rewizje w poszukiwaniu za zapasami towarów. Zakwestjonowano duże zapasy mąki, cukru itd.

— **Cukier w Warszawie.** Donoszą ztamtąd, iż w tych dniach otrzymają domy handlowe, kolonialne i spółdzielnie około 10 wagonów cukru, który sprzedawany będzie detailicznie w sklepach od 28 bm. W ciągu najbliższych 2—3 tygodni nadejść ma do Warszawy ilość cukru, która będzie mogła mieszkańców m. Warszawy zaopatrzyć w każdą żądaną ilość cukru.

Ciekawa rzecz, czy pomyślano także o zaspokojeniu głodu cukrowego we Lwowie?

— **Z karty żałobnej.** W Trzęsówce zmarła w 62 r. życia literatka Marja z Głowackich Turzyma Wiśniewska, która przez długie lata zajmowała się żywo ruchem kobiecym. Przez dłuższy czas przebywała we Lwowie. Między innemi wydała zbiór nowel. Pogrzeb odbył się 25. bm. w Krakowie.

— **Ujęcie terorystów bolszewickich w Grodnie.** W tych dniach władze bezpieczeństwa ujęły szajkę bolszewicką która planowała urządzanie zamachów na władze i instytucje rządowe, ostatnio zaś przygotowywała się do wysadzenia w powietrze gmachu dowództwa korpusu w Grodnie. Aresztowano ogółem 30 osób. Hersztowi tej bandy niejakiemu Janowi udało się jednak zbiec.

— **Olbrzymi pożar w porcie.** W porcie Calais wybuchł pożar w składowni towarów i w składach drzewa. Przyczyna nieznana. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów franków. (PAT).

Na horyzoncie wyborczym.

Wiec ludowy w Kołomyji.

Kołomyja. (Kor. wł.). Dnia 15. sierpnia br. odbył się w Kołomyji, obesłany bardzo licznie przez okoliczne włościaństwo polskie, wiec ludowy.

Duża sala Kasy oszczędności napełniła się po brzegi, a po zagajeniu zebrania przez Ad. [illegible]

nieckiego, przewodniczącym wiecu wybrano tego ostatniego, sekretarzem zaś W. Plezię. Po mowie posła Bryla i kilku przemówieniach uchwalili zebrani rezolucję, wyrażającą: 1) hołd Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, 2) cześć i uznanie PSL., 3) rezolucję, żądającą, ze względu na to, że sprawa t. zw. Galicji wschodniej traktatem ryskim definitywnie załatwioną została, — bezwarunkowego przeprowadzenia wyborów sejmowych we wsch. Małopolsce w terminie oznaczonym dla całej Rzpltej Polskiej, 4) piętnującą wszechpolską i warcholską politykę prawicy, 5) żądającą usunięcia tut. wojewody Jurystowskiego, ze względu na jaskrawe popieranie i protegowanie prawicy i jej stronników — nie uznawanie natomiast słusznych praw chłopa polskiego.

Kilkunastu obecnych na sali stronników N. D. (wyłącznie z t. zw. inteligencji miejscowej) przez rozmaite okrzyki i stukania starało się przeszkadzać. Jedynie tylko spokojowi zebranych zawdzięczać należy, że uczestnicy wiecu, oburzeni postępowaniem „patentowanych patrjotów" — a w szczególności sędziego s. o. p. W., który swem opisać się wprost nie dającem zachowaniem przyniósł ujmę całemu stanowi urzędniczemu, w dobitniejszy sposób nie zareagowali na ich zachowanie się.

Z ust posła Bryla dowiedzieli się uczestnicy wiecu o zaciągnięciu jeszcze w r. 1920 miljonowej pożyczki z Insp. Pomocy Rolnej we Lwowie przez byłego prezesa Delegatury M. T. R. p. O. na zakupno zboża ozimego dla włościaństwa i osadników polskich, jednak dotąd ani zboża, ani pieniędzy, ani rozliczenia się z pobranych miljonów. — I cóż na to I. O. P. R. i prokuratorja?

Nie dziw, że „filary" kołomyjskiej „Tromtadracji" widząc że chłop polski przejrzał i nie da się dalej wodzić na ich pasku, a wpływ ich znikł pod wpływem akcji PSL., jak wiosenny śnieg — pienią się wprost w bezsilnej złości.

Charakterystycznem jest, że właśnie w chwili głosowania nad punktem rezolucji, wyrażającym hołd Naczelnikowi Państwa i żądającym bezwarunkowego przeprowadzenia wyborów we wsch. Małopolsce, — warchoły endeckie podnieśli największy hałas.

Na nic jednak ich zabiegi, skończyły się ich „błogie" czasy; lud polski i na Pokuciu przejrzał i odwrócił się od nich ze wstrętem — na zawsze.

Ludowiec.

WIEC LUDOWY W HORODENCE.

Horodenka. (Kor. wł.). Dzień 13. sierpnia był ostatecznym dowodem, że masy tutejsze wyrwały się nareszcie z pod wpływu operującej na gruncie naszym kliczki endeckiej, tej kliki, która wiecznie z frazesem patrjotycznym na ustach, nie małe szkody uczyniła w naszym stanie posiadania w powiecie.

Zrozumie może teraz i starosta p. Agopsowicz, że ustawami austrjackiemi z r. 1867 kierować powiatem nie można, i że należy się raz pogodzić z tym smutnym dla niektórych czarnożółtych panów faktem, że się jest urzędnikiem ludowej Polski.

Rozumiemy dobrze p. Agopsowicza. Współczujemy nawet z nim. Boć to niesłychane rzeczy dziś się dzieją! Chłop, robotnik mają dziwne pretensje! Nie można nawet, o zgrozo, ich tykać, lub jak to dawniej bywało, ich za drzwi wyrzucać! Musi się nawet „wyjątkowo" zezwalać im na wiece. Godnyś pożałowania, p. starosto!

Na dzień 13. sierpnia zwołało stronnictwo ludowe w miejscowości naszej wiec publiczny. Mimo kontragitacji ze strony niektórych księży i obszarników, tłumy włościan i mieszczan zapełniły już na godzinę przed rozpoczęciem zgromadzenia salę Sokoła i boczne ubikacje. Po treściwem zagajeniu przez nauczyciela p. M. Kosińskiego przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli: p. M. Kosiński, jako przewodniczący, pp. Filipowski i Dobrucki jako zastępcy. Sekretarzowali p. Juljan Englander, nauczyciel i p. Brodowski, urzędnik sądowy.

Referował poseł Bryl.

Przy omawianiu ostatniego przesilenia zgromadzenie urządziło burzliwą manifestację na cześć Naczelnika Państwa. Mogli się przekonać nasi panowie endecy, że lud z pogardą patrzy na ich niecną antipaństwową robotę, i że Naczelnik Państwa cieszy się, jak wszędzie, tak i u nas, niekłamanem przywiązaniem szerokich warstw ludowych.

W ożywionej dyskusji przemawiali pp. Siermiński, Moksa, Czuj, Dobrucki, Markowski, nauczyciel ze Śniatyna, Englander i inni.

Znać było w dyskusji że włościaństwo tutejsze interesuje się żywo sprawami bieżącemi i jest świadome tej roli, jaką przy budowie naszego młodego organizmu państwowego odegrać winno. Mamy też pełne przekonanie, że przy nadchodzących wyborach da ono wyraz swej siły i napędzi precz te ciemne elementy, które kosztem szerokich mas chciałyby prowadzić życie pasożytnicze.

Rozweselił zebranych komisarz starostwa p. Jasiński. Pan ten, stając w obronie swego zwierzchnika — bardzo mu się to chwali — chciał koniecznie przekonać zgromadzenie o błogosławionych skutkach ustaw austrjackich z czasów Ferdynandów Dobrotliwych i Franciszków Józefów. Wywody jego wywołały salwy śmiechu u obecnych. Skonsternowany p. komisarz znalazł przecież usprawiedliwienie na swe brednie: oto, jako kawaler wielu rzeczy jeszcze nie wie! Cieszy nas to niewymownie, bo jest nadzieja, że gdy p. komisarz się ożeni, to pewnie i w głowie się nieco odmieni.

Rezolucje uchwalone brzmią:

1) Wiec kilkutysięczny powiatu horodeńskiego, złożony z Polaków i Rusinów, stwierdza, że granice Wschodniej Małopolski zostały ustalone traktatem ryskim, że zatem Wschodnia Małopolska definitywnie należy do Polski. Zgromadzeni żądają przeprowadzenia wyborów we Wschodniej Małopolsce w terminie, w jakim odbędą się w całej Polsce.

2) Obecni na zgromadzeniu w dniu 13. sierpnia br. wyrażają hołd Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu.

3) Wyrażają cześć klubowi sejmowemu PSL.

4) Wyrażają pogardę endecji za jej działalność na niekorzyść ludu i podkopywanie powagi Naczelnika Państwa.

5) Żądają zniesienia obszarów dworskich i wykonywania reformy rolnej.

6) Zebrani wyrażają przekonanie, że celem uzdrowienia stosunków miejscowych, konieczna jest zmiana na kierowniczem stanowisku administracji miejscowej. Żądają więc jaknajrychlejszego przeniesienia starosty Agopsowicza.

7) Domagają się usunięcia wojewody stanisławowskiego, Jurystowskiego, który bezprawne podwładnych starostów toleruje i panów tych swą opieką otacza.

Na zakończenie przewodniczący, stwierdziwszy przyjęcie przedłożonych rezolucji przez aklamację, krótkiem przemówieniem, zakończonem okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa, wiec zamknął.

Nie-Godziemba.

UTWORZENIE KOMISJI WYBORCZYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie warszawskiej Rady miejskiej poświęcone sprawom związanym z wyborami do Sejmu. Miano dokonać wyboru około 2 tysięcy członków z pośród Rady miejskiej i obywateli miasta do komisji wyborczych. Powołano komisję matkę, złożoną z 11 członków i 11 zastępców, która ma na przyszły wtorek przedstawić Radzie listę komisji wyborczej.

W komisarjacie rządu na m. Warszawę utworzony został specjalny referat wyborczy dla przeprowadzenia spraw związanych z wyborami do Sejmu i Senatu. Na czele referatu stanął p. K. Świerczewski.

ODWOŁANIE URZĘDNIKÓW Z URLOPÓW.

Warszawa, (PAT.). W dniu wczorajszym minister spraw wewn. odwołał urlopy wszystkich urzędników pracujących w urzędach mających jakikolwiek związek z wyborami. W policji cofnięto wszystkie urlopy bez wyjątku.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26 sierpnia.

Giełda.

+ **Giełda zbożowa.** Z powodu żądanych niestosunkowo wysokich cen za zboże do transakcji na giełdzie nie doszło. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie rezerwowane. — Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 28. bm. o godz. 5 po południu.

+ **Giełda pieniężna.** Targ akcji mało ożywiony, kursa słabsze. Chodorowskie straciły 450 punktów i notowały 5825, Ojkosy 300 punktów i notowały 8200, inne akcje potaniały, tylko Rakszawa zyskała 500 punktów i notowała 6050. W akcjach bankowych obroty w akcjach Banku przemysłowego i Banku małopolskiego w ramach dotychczasowych notowań. Kursa walut zagranicznych nieco słabsze. Dolary utrzymane. Praga znacznie silniejsza, natomiast Berlin spadł na 4.40. Wiedeń poprawił się na 10 i pół.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Na dzisiejszem zebraniu giełdy tendencja dla dewiz zniżkowa. Marki niemieckie znacznie słabiej. W dziale akcji obroty znaczne po kursach utrzymanych, bądź zwyżkowych. Papiery publiczne w ruchu minimalnym. Miljonówka 1.580.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	25 sierp.	B) Akc. przem.	25 sierp.
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	[illegible]0000
Dyskont Lw.	7500	Gafota . . .	T 1975
Handl Pozn. .	5200	Górka . . .	3[illegible]
Hipot. akc. .	775	Oikos	T 8500
Hipot. zemel.	420	Parowozy . .	1500
Małopolski .	T 800	Patria . . .	5600
Powszechny .	525	Pezet . . .	1900
Przemysłowy	T 600	Pocisk . . .	825
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob . .	650
		Pol. Nafta .	T 2100
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	900
		Rakszawa . .	T 6050
Brow. Lwow.	6[illegible]00	Siersza el. . .	1250
Chodorów	T 6200	Gór. Siersza .	18[illegible]00
Karpalit .	2[illegible]	Tepege . . .	5500
Ćmielów .	T 3200	Zieleniewski .	7800
Portland z.s. .	—	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 194	Lwów — dnia 25 sierpn. 1922		Warszawa dnia 25. sierp.	Zurych dnia 25 VIII.	Berlin dnia 25 VIII	Wiedeń dnia 25 VIII
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—!99—	—!99—	—100—	0.06—0.06	18.40	1003
1 funt ang.	39000—40000	40000—41000	40800—41600	23.46	10400.60	37[illegible]400
100 frs franc.	68000—71000	69000—72000	71000—72[illegible]00	39.95	1[illegible]900.00	638500
100 fr. szwaj	160000—170000	160000—170000	748[illegible]—1760[illegible]	53.79	4430[illegible].00	1599[illegible]
100 frc belg.	65000—68000	66000—69000	67000—69100	38.1[illegible]	17100.00	[illegible]
100 K czesk.	29500—32500	30000—35000	30800—31700	18.60	703.00	26990
100 K węg.	500—600	525—625	——	—.32	26.54	5196
100 K austr.	9—12	9—12	9.40—10.50	—.05/8	2.07	100.—
100 M niem.	525—600	400—500	365—41[illegible]	0.[illegible]5	100.—	[illegible]485
1 Dolar am.	9050—9250	9050—9250	9000—9350	524.50	2300.00	83925
100 Lir wł.	36000—39000	37000—40000	37500—38000	22.90	6000.00	3646[illegible]0
100 Lei rum.	6800—7800	6800—8000	——	3.15	228.20	45950
100 guld. hol.	[illegible]50000—2[illegible]5000	290000—310000	——	205.10	90100.00	3282500
100 K. norw.	! [illegible]000—50000	! 46000—51000	——	81.75	5921.00	1424400
100 K. duńs.	[illegible]—86000	! 80000—85000	——	113.00	7818.00	1799200
100 K. szw.	! 70000—72500	! 70000—75000	——	140.01	9387.50	2219000

UWAGA: „!" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nekrologja.

†

Wiktor Kalinowski

profesor IX. gimnazjum im. Jana Kochanowskiego zmarł dnia 25. sierpnia br.

Dyrekcja Zakładu wzywa uczniów, bawiących we Lwowie, do gremjalnego udziału w pogrzebie śp. Profesora, który odbędzie się w niedzielę 27. sierpnia br. o godz. 4 pop. z kr pty OO. Bernardynów.

II. Targi wschodnie.

Zamknięcie placu Targów Wschodnich dla publiczności od poniedziałku. Ze względu na rozpoczęte już rozmieszczanie eksponatów i na konieczność ukończenia wszystkich prac przygotowawczych na czas otwarcia wystawy będzie plac Targów Wschodnich i plac Powystawowy od dnia 28. bm., to jest od poniedziałku aż do dnia otwarcia Targów Wschodnich dla publiczności bezwarunkowo zamknięty.

Cena wstępu na Targi Wschodnie w czasie ich trwania wynosić będzie tysiąc marek przed południem, 500 marek po południu.

Nowa podwyżka cen mięsa.

Jednym więcej przyczynkiem do oświetlenia braku artykułów spożywczych, w szczególności mięsa i tłuszczu na rynku lwowskim, było wypowiedzenie się mistrzów cechu rzeźnickiego i ich czeladzi w dniu wczorajszym w sali Izby rękodzielniczej. Długie, ostro akcentowane wywody wskazywały jako przyczyny braku mięsa: 1) nieograniczony żadnemi rozporządzeniami, ani zapasem gotówki wywóz bydła i świń z okolic podlwowskich i targów lwowskich na Górny Śląsk i do Czechosłowacji, 2) nałożenie rzeźnikom-kupcom przez Urząd walki z lichwą kagańca przymusu sprzedawania zakupionego towaru poniżej kosztów własnych. Zarządzenie drugie sprowadziło 3. tygodniowy bojkot nowego cennika, tem samem pozbawienie ludności potrzebnego mięsa, zaś „łapówkami" uzyskane koncesje wywozowe spowodowały opanowanie rynku świńskiego przez zamiejscowych paskarzy-kupców. „Świniarze", operujący dziesiątkami miljonów spowodowali przez swe wagonowe transakcje stłumienie podaży przez popyt. Dla stworzenia normalnych warunków sprzedażnych, rzeźnicy domagają się absolutnego zakazu eksportowania miejscowego bydła i świń poza granice powiatu, otwarcia jatek miejskich, których ceny sprzedażne stanowiłyby regulator cennika zgromadzonych rzeźników.

Rezolucja ma pewne teoretycznie dobre strony, praktycznie przeprowadzić się jednak nie da. Na dowód posłuży rezultat podróży delegacji Rady miejskiej do Warszawy. Po prostu nic nie zyskała.

Dla przekonania wojewody przynajmniej, gdyż p. Neumanna we Lwowie niema, o słuszności swych zapatrywań na kwestję mięsistą, rzeźnicy wybrali z pośród swego grona delegację, która uda się dziś do woj. Grabowskiego i przedłoży mu swe rezolucje.

Delegację tworzą pp. Woliński, Bukowski i Lisiewicz.

Objektywnie biorąc, było to pustą, nierealną zadaniną.

Pewną znamienną do pewnego stopnia nowością jest wczorajsze obwieszczenie Magistatu o nowym cenniku wszystkich towarów i artykułów spożywczych. — Na mocy tego rozporządzenia rzeźnicy obowiązani są do wystawienia cen obliczonych przez nich samych. Cennik nie bedzie zatwierdzany przez urząd walki z lichwą.

Zgromadzeni postanowili doliczać do kosztów własnych 10—25% zarobku. Zanim tych cen nie zniweluje konkurencja wzajemna, płacić będziemy za kilogram słoniny około 3000 marek. — Niewesołe to.

—oo—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KOMUNIKAT.

Dnia 28. sierpnia br. o godzinie 11-tej o będzie się we Lwowie w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim ustny przetarg przedmiotów, wymienionych w zeszycie 42 „Demobilu" z dnia 5. sierpnia 1922 r., a objętych sprzedażą konkursową K. 163.

Sprzedawane będą:

1) Maszyny i narzędzia rolnicze, **znajdujące się w Zbiornicy „Demat" w Przemyślu**, a to pługi, brony, siewniki, konewk, kopaczki, żniwiark i t. p.
2) **Znajdujące się w Zbiornicy „Demat" Lwów-Kleparów**, kotły, zbiorniki, filtry, bańki, kubły, baniaki i t. p.
3) **Znajdujące się w magazynie rejonowym w Stanisławowie:** motor benzynowy i zbiorniki metalowe.
4) **Znajdujące się na stacji kolejl w Czerniowie i Kałuszu** około 10 wagonów asfaltu.
5) Nieogłoszone w 42 zeszycie „Demobilu" różne maszyny i części składowe maszyn, pługi motorowe, oraz ich części składowe, magnety, kabel ziemny i inne **znajdujące się częścią we Lwowie, częścią na prowincji.**
6) **Znajdujące się w Złoczowie szmaty** i flaski drewniane.
7) **Znajdujące się we Lwowie** różne szmaty i odpadki gumowe.

Chcący wziąć udział w licytacji składają przy wejściu na salę wadjum w wysokości 100.000 Mkp.

Bliższych wyjaśnień udziela Ekspozytura „Demat" we Lwowie ul. Wałowa 9. gmach Miejskiej Kasy Oszczędności w godzinach urzędowych. 2632

Nie znosić poczt!

Lwowskiej Dyrekcji poczt pod uwagę.

Piszą nam z Dobrotworu:

Ofiarą częstej niestety redukcji urzędów pocztowych padła także poczta w Dobrotworze, miasteczku położonem od drugiej poczty o dziesiątki kilometrów, najbliższej jednak 17 km. Do zakresu doręczeń poczty w Dobrotworze należy miasteczko Dobrotwór z jedenastoma przysiółkami i trzema dużemi gminami wiejskiemi, położonemi w trzech powiatach (kamionecklm, sokalskim i radziechowskim), co razem stanowi ponad 8.000 mieszkańców. Miejscowości, należące do zakresu doręczeń poczty w Dobrotworze, położone są na krańcach powiatów, są więc najbardziej oddalonemi od swoich miast i urzędów powiatowych i tem samem poczta w Dobrotworze jest nie tylko koniecznością tutejszej ludności, ale w jeszcze większej mierze dla administracji państwowej.

Mieszkańcy tutejszych gmin mieli od szeregu dziesiątek lat panowania Austrji urząd pocztowy w Dobrotworze. Obecnie polskie władze pocztowe zamykają od 1. września br. tutejszą pocztę zupełnie. Tą drogą jeszcze zwraca się ośm tysięcy obywateli do lwowskiej Dyrekcji poczt z prośbą o zaniechanie zamknięcia poczty w Dobrotworze, tembardziej, że gmina daje nawet bezpłatnie lokal i opał. Panów posłów, okręgów kamioneckiego, sokalskiego i radziechowskiego prosimy o interwencję w tej sprawie u powołanych czynników, o ileby lwowska Dyrekcja poczt była już zupełnie głucha i nieczułą na potrzeby tutejszych obywateli.

Mieszkańcy.

OGŁOSZENIA.



Posady i prace.

Ogrodnik żonaty w starszym wieku z małą familią z długą praktyką i dobrego charakteru, poszukuje posady od 1. października, chętnie do folwarku. Adres: Jan Szczerbak, ogrodnik w Babin e pod Strzałkowem, powiat Wrześn'a. 2548

Różne

A. Kłoszewicz, ulica Cicha 3, boczna plac Dąbrowskiego dawniej Chorążczyzny przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące. 2518

Inteligentna rodzina przyjmie jedną lub dwie dziewczynki z prowincji na stancję. Troskliwa opieka zapewniona. Bliższa wiadomość Jakóba Strzemię 2, I. piętro, drzwi 4. 2543

Kupno i sprzedaż

Miał węglowy tanio sprzeda administracja Kurjera Lwow. ul. Chorążczyzna 26.

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisje, pasy, motory ropn okomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: »PILOT«, Lwów, Batorego 4. 1767

Tanio, modnie przerabia kapelusze damskie, dziecięce, plac Unji Brzeskiej 8 Śliwka. 2419

Fortepian sprzeda, Piekarska 23 I. p. 2501

Sprzedam używane żakiety damskie, Świętokrzyska 3, zgłoszenia od 3-ej do 5-tej popoł. 2507

Fortepian dobrej marki przedam. Kopernika 26 part.-r, Skieniarski. 2514

Wozy gospodarskie jedno i parokonne nowe, s|ne natychmiast do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, ul. Zofji 6. 2542

Nauka i wychowanie

Kurs wszelkich tańców salonowych i nowomodnych rozpoczynam 4-go września. Zapisy przyjmuje codziennie Loeffler, Fredrichów 5 (obok placu Akademickiego). 2 19

Lekcji fortepianu udziela absolwentka kursu koncertowego konserwatorjum, rutynowana pianistka. Zgłoszenia plac Jura 7, I. piętro, naprzeciw szkoły muzycznej. 2545

Zakład Sióstr Najw. Rodziny z Nazaretu we Lwowie ul. Unji lubelskiej 9, donosi, że wpisy do wszystkich klas powszechnych i gimnazjalnych rozpoczynają się dnia 28. sierpnia, a rok szkolny 1. września. 2546

Zakład wychowawczo-naukowy S. S. Sakramentek (ul. Sakramentek 11) przyjmuje wpisy uczennic **wyłącznie internistek** do VIII klasowej szkoły powszechnej od 24 sierpnia, od 9—12 i od 4—6 2513